

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT”
Ten zawsze go czyta

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT”
The only Polish A. B. C.
Newspaper in America

No. 313. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY

NEW YORK. Sobota, 11-go listopada (Saturday, November 11th) 1922

Entered as Second Class Matter, March 1912, at New York Post Office, New York

Cena 3 centy

LEWICA ZDOBYŁA 183 POSŁÓW; PRAWICA 168

Amerykański Czerwony Krzyż

KAMPANIA OD SOBOTY, 11-GO TRWAĆ BĘDZIE
DO CZWARTKU, 30-GO LISTOPADA 1922

POLSKA WRACA DO DAWNEJ POTĘGI

ODBUDOWUJE SIĘ SZYBKO I WRACA DO DAWNYCH
SIŁ — MÓWI CHARLES PHILLIPS

NEW YORK, 10 listopada. — Charles Phillips dyrektor wydziału higieny dziecięcej przy amerykańskim Czerwonym Krzyżu w Polsce, który powrócił do Stanów Zjednoczonych, po 4 letnim pobycie w Polsce, opowiada, że Polska szybko się odradza i powraca do sił mimo katastrofalnego stanu finansów polskiej. Polska która jest krajem naturalnych bogactw nie potrzebuje niczego, tylko kapitałów zagranicznych, by rozwinięta naturalna bogactwa krajowe. Rolnictwo jest największym skarbem Polski i powraca szybko do dawnej siły przez wznowienie uprawy ogromnych ilości, ugorów około 5.000.000 akrów, które odzyskano bez pomocy

cy wszelkich narzędzi rolniczych. Przyniesł polski również się szybko odradza. Naród polski już się gorliwie pracy i jest pełen nadziei, mimo ciągłych obaw ze strony bolszewickiej Rosji, a co jeszcze bardziej ze wrogłego zachowania się Niemiec, które zda się się nigdy nie zapomniały odyzyskania jej niepodległości i szkoda Polsce na każdym kroku szczególnie na polu handlu i przez myśl odnajdującą sprzedaż na szyn i towarów których Polska potrzebuje.

Charles Phillips przed wyjazdem z Polski został odznaczony trzema krzyżami „Polonia Restituta”, „Krzyżem Waleczności” i „Krzyżem Zasługi” za swoje prace ratownicze dla dzieci polskich.

ANGLIA PRAGNIE UTRZYMANIA ZWIĄZKU ALJANTÓW

LONDYN, 10 listopada. — Premier Bonar Law przemawiając dzisiaj w Guildhall w sprawie kołowania na Bliskim Wschodzie — oświadczył, że związek aljantów musi być utrzymywany nadal podobnie jak to było podczas wojny a wszystkie trudności zostaną szczęśliwie załatwione. Premier wskazał na niebezpieczeństwa grożące związkom aljantów przez umyślne stawianie pewnych różnic pomiędzy aljantami w pewnych zagadnieniach międzynarodowej natury.

Na stawianie Anglii zarzuty, że ze względów egoistycznych po piera Niemcy, premier Bonar Law odpowiedział, że to jest błędem przedstawianiem rzeczy — bo tak samo Anglia jak i Francja nie może chcieć zupełnego zniszczenia Niemiec, potrzebnych do całosci życia Europy i poleniz nacisk na swoje oświadczenie, że Anglia ma dobrą wolę względem Francji i pragnie utrzymać nadal przyjazne stosunki zawarte z Francją w czasie obrony cywilizacji Zachodu.

Mussolini wysprzedaje instytucje państwowe, by pozyskać fundusze na wydatki rządowe

RYM, 10 listopada. — Premier Mussolini postanowił przed sięwzięcie drastyczne środki by uzyskać fundusze na wydatki państwowe, a między innymi sprzedać w ręce prywatne przedsiębiorstwa państwowe, jak telefony i telegrafy. Mussolini ma zażądać od parlamentu, który się zbierze w następnych kilku dniach, pełnego upoważnienia do przeprowadzenia finansowych reform i kompletnej reorganizacji urzędów państwowych, które są przepięknie nieproduktywne i niekorzystne.

Wybrali towarzysza broni na urząd

OMAHA, 10 listopada. — W. Carpenter z Independence Kan., inwalida wojenny, uczęszczał do szkoły dla kalek używając sztucznych rąk, został bez jego wiedzy postawiony przez swoich towarzyszy na urząd skarbnika powiatowego i wybrany podczas ostatnich wyborów. Carpenter ogromnie się zdziwił, gdy został urzędowo zawiadomiony przez wiadomość o swoim wyborze i terminie objęcia uzyskanego urzędu.

Eks-prezydent Wilson prawdopodobnie przysłonięty wodzem demokratów

WASHINGTON, 10 listopada. — Były prezydent Woodrow Wilson z powodu kłopotów koniisowej przed dwoma laty przez partię demokratyczną, odsunięty w czasie prywatnego życia, prawdopodobnie na nowo objmie teraz rząd nad patryją na skutek ostatniego zwycięstwa swoich zwolenników politycznych.



Samorząd Indian. — Naczelnik szepetu indyjskiego Deskoheh z Cayuga, domaga się uznania dla swego szepetu, jako sprzymierzeńców Wielkiej Brytanii, a nie jako poddanych Anglii.

TRAGEDIA W RODZINIE SŁĘGĘGO WETERANA FRANCUSKIEGO

PARYŻ, 10 listopada. — Vincent Fabre z Avignonu stracił wzrok w walce za Francję. Powrócił do domu do swojej żony i rodziny po pewnym czasie przekonał się wydelikowanym instynktem ślepego, że żona jego nie jest dla niego taką, jak była przed wojną. Przeczuł ślepego weterana pokutujących grzeszków. Zrozpaczonego wojennym weteranem zawołał swoją 4 letnią córeczkę i kazał się prowadzić do domu sędziada Audenham, z którym jego żona utrzymywała niedozwolone stosunki. Po drodze weteran nakazał córeczkę by go ustawiała frontem do żony, jeżeli ją spotkają w domu Audenham, albo frontem do Audenham, jeżeli tylko jego samego zastaną w domu.

Przyjeżdższy do domu Audenham, ślepy weteran nie znalazł tam żony. Na spotkanie jego wyszedł sam Audenham. Córka Fabre panuje nad sercem ojca, ustawiła go naprzeciw Audenham, którego weteran ślepiec zrobił wyrzut zrujnowania szczęścia rodzinnego. Gdy Audenham chciał w sztycherzy sposób zbliżyć zalem przebiegający w rękach ślepego weterana, ten błyskawicznym ruchem wyjął z kieszeni rewolwer i położył uwrzodzonego trupa na miejscu. Córka weterana przetrzała w najwyższym stopniu, odprowadziła ślepego ojca do domu, gdzie znalazł go w objęciach żony i córki żałującego swego czynu.

200 CHIŃCZYKÓW GINIE W POŻARZE OKRĘTU

SZANGHAI, 10 listopada. — 200 pasażerów zginęło skutkiem pożaru okrętu Ta-Sing, kursującego pomiędzy portem Szanghaju i wyspami południowej części rzeki Yangtze. Z powodu braku dość rakunkowych pasażerowie tłumnie rzucali się do wody usiłując dopłynąć do brzegu oddalonego zaledwie o kilkadziesiąt stóp, ale wszystkich opadły siły przed dopłynięciem do brzegu i utonęli.

FRANCJA ZMIENIA SWOJE STANOWISKO WZGLĘDEM TURCJI

PARYŻ, 10 listopada. — Przedstawiciel tymczasowego rządu turckiego w Paryżu oświadczył dzisiaj rządowi francuskiemu — że rząd Kemala Paszy nie uznaje zawieszenia broni zawartego pomiędzy aljantami i pobitą Turcją w 1918 roku i w następstwie tego klęska Turcji w 1918 roku za zmyłą zwycięstwem wojsk tureckich nad greckimi i pobitą wojsk aljantów w Konstantynopolu a francuskich w Syrii i angielskich w Palestynie i Mezopotamii uważa za najazd, który musi być usunięty na konferencji pokojowej.

Wobec takiego stanowiska rządu tureckiego rząd francuski przyszedł do przekonania, że nad szedł czas zmiany stanowiska Francji względem Turcji przeciwko której dyplomaci francuscy nie pozwalali na żadne energiczne wystąpienie. Wobec jednak ujawnienia nieprzejednanego stanowiska tymczasowego rządu turckiego i jego nienasyconie i butne żądania unicestwienia zwycięstw aljantów na Bliskim Wschodzie, rząd francuski postanowił zmienić swoją dotychczasowe stanowisko i polityczne względem Turcji i położyć swemu przedstawicielowi w Konstantynopolu działać tak jak będzie uważał za wskazane dla dobra Francji.

Francja gotowa do działania na własną rękę wobec Niemiec

PARYŻ, 10 listopada. — Premier Poincaré oświadczył na posiedzeniu senatu, że rząd gotowy do działania na własną rękę wobec Niemiec, jeżeli międzyzakończona konferencja finansowa wyznaczona na 5-go grudnia do Brukseli nie uczyni żadnych zgłoszeń. Nie ma na świecie siły, która by Francję powstrzymała od obrony jej słusznych praw przynależnych jej w wersalskim traktacie pokoju.

6 osób zabitych podczas walk nocnych w Dublinie

DUBLIN, 10 listopada. — Ubiegłej nocy na ulicach stolicy Irlandii szalała zacięta walka uliczna pomiędzy niepodległościowcami, a zbrojnymi oddziałami wojsk wolnego państwa Irlandii skutkiem której 6 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych, w tym kilkanaście śmiertelnie.

ŚLEDZTWO W PROCESIE O PODWÓJNE MORDERSTWO PRZERWANE

Sędzia zapytany o powód przerwania śledztwa odpowiedział, że wyjeżdża na wakacje

NEW BRUNSWICK, 10 listopada. — Dla jakichś nieznanych, sprzecznych powodów śledztwo w sprawie morderstwa kaptka Hall i pierwowież E. Mills prowadzone przez sędziego E. Millsa zostało nagłe przerwane i zawieszono na nieograniczony czas. — Jakkolwiek zapowiadano jeszcze

PRAWDOPODOBNY UKŁAD PRZYSZŁEGO SEJMU W POLSCE

Lewica 183 posłów; Prawica 168; Mniejszości Narodowe 78; Centrum 8; Rusini 5; Komuniści - Bolszewicy 2

WARSZAWA, 10 listopada (PAT—przez Polskie Biuro Informacyjne). — Wedle obliczeń dzienników, które prawdopodobnie ulegną tylko drobnym modyfikacjom, skład Sejmu będzie następujący:

- Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” — 71.
- Polska Partia Socjalistyczna — 40.
- Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” — 48.
- Inne polskie grupy ludowe — 6.
- Chrześcijański Związek Jeności Narodowej — 169.
- Unia Narodowa - Państwa — 1.
- Centrum — 8.
- Komuniści — 2.
- Blok Mniejszości Narodowych, oraz drobne grupy żydowskie — 78.
- Rusini (Wschodnia Małopolska) — 5.

ALJANCI PRZYGOTOWANI DO ODPARCIA ATAKU TURKÓW

Włochy również nadeszły posiłki

LONDYN, 10 listopada. Osiem tysięcy wojsk aljantów patroluje dziś dzień i noc ulice miasta Konstantynopola, którym zarządzają urzędnicy Kemala Paszy przy pomocy licznych oddziałów milicji dawnego rządu sułtańskiego, który przeszedł na stronę Kemala Paszy podczas owadliwej nocy przez tajne oddziały Kemalistów. W porcie stolicy szereg eskadry aljantów okrętów wojennych — gotowe w każdej chwili — wraz z nowym zamachem kemalistów zbrojnego zajęcia Konstantynopola przez całą armię turecką. Według ostatnich wiadomości z wiarygodnych źródeł — Wielkie Zgromadzenie Narodowe w Angorze opowiedziało się za komunistów tureckich zwolenników.

Katastrofa tramwajowa w Albani, N. Y.

ALBANY, 10 listopada. — Jedna osoba została zabita, a trzy ciężko ranne skutkiem stracenia kontroli przez motornicę prowadzącego tramwaj zjeżdżającego z pagórka i najechania drugiego tramwaju, jadącego na przódzie.

Bułgaria aresztuje Wranglowców

ZOFIA, 10 listopada. — Skutkiem postrozenia tutaj członka bolszewickiego Czerwonego Krzyża i zamachu dokonanego na członków przedstawicieli bolszewickiej delegacji w Bułgarii, rząd bułgarski zarządził masowe aresztowania byłych żołnierzy generała Wrangla.

16 STRON

Jutrzejszy numer „Nowego Świata”

Oprócz już ogłaszanych artykułów, nowelle, feljetonów i t. p., czytelnicy znajdą obszerny opis procesu Fedka w sprawie zamachu na Naczelnika Państwa Piłsudskiego w Łwowie.

wczoraj, że śledztwo jest na ukończeniu i będą wytoczone oskarżenia przeciw osobom poszukiwanym i podejrzanym o współudział w morderstwie, śledczy ogłosił dzisiaj, że proces nie przyszedł do skutku, że sędzia, a za pytaniami dlać, sędzia odpowiedział, że wyjeżdża na wakacje.

JUTRO!

Hrabia Luxemburg

W WASHINGTON IRVING
HIGH SCHOOL
8:00 wieczór

JUTRO!

Dziś!

W 30-TO LETNIA RÓDZINICZĄ ZAŁOŻENIA GNIAZDA
No. 7 ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH
Przy współudziale Pana Konsula Generalnego

WIECZÓR JUBILEUSZOWY

W DOMU NARODOWYM przy 8-ej ulicy
W NOWYM YORKU
PROGRAM WIECZORU:
PRZEMÓWIENIA REPREZENTANTÓW, WSPANIAŁY KONCERT

Dziś!

Namy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
W. ZAKRZEWSKI, Managing Editor
M. J. WOLSKI, Business Manager

Domowa wydawnictwa przez Spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.
Entered at New York, N. Y. Post Office at second class mail matter

NEW YORK PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
W. ZAKRZEWSKI, Managing Editor
M. J. WOLSKI, Business Manager

Subscription Rates (Outside of New York City)
Daily (including Sunday)
One Year \$10.00
Six Months \$5.00
Three Months \$2.50

New York City
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday)
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00

Nie potrafili się uchronić od katastrofy gospodarczej w czasie pokuju.

I jeżeli katastrofa ta ma źródło zewnętrzne, jak np. kwestia odszkodowań, to w większej bodaj mierze składają się na nią przyczyny wewnętrzne, które, jak wiemy z własnego doświadczenia są bardziej szkodliwe i zabójcze dla państwa. wb.

Z CHWILI

POSEŁ MORACZEWSKI O WYCHODZIE

W rozmowie z korespondentem Agencji Wschodniej, poseł Moraczewski podzielił się szeregami uwag i spotrzeżeń, które nastroczył mu szerszo-godniowy polół w Ameryce.

"Nie należy się spodziewać — oświadczył między innymi Moraczewski — masowego ruchu powrotnego Polaków z Ameryki. Jak mogłem się przekonać z rozmów z naszymi rodakami zamieszkanymi w tak znacznej liczbie Stany Zjednoczone, pragnęli oni wszyscy powrócić do kraju. Pragnienie to jednak nie wykracza po za sferę marzeń i oddalonych projektów, których zszereżenie ograniczyło się może jedynie do częstych odwiedzin. Uczucie patriotyzmu nie wygasło bynajmniej u Polaków amerykańskich. Przeciwnie, idealizują oni Polskę. Zbyt jednak silnie nie skłaniają ich i wiać coraz silniej z drugą ojczyzną Ameryką, z jej życiem ekonomicznym, aby się mogli dostosować do naszej skali wymagań życiowych.

Nie należy jednak uważać za stracony ten żywioł o wysokim poziomie kultury zawodowej i nadszytym silnym poczuciem obywatelskości i tak cennymi zaletami, jakimi są energia i zaradność.

Otrzymując stałe w jaknajszerszej mierze poparcie moralne z kraju, ten czteremilionowy zastęp ludzi dzielnych i zahartowanych w walce o byt, pozostanie polskim, chociaż dąży do polski nie wróci i będzie mógł niewątpliwie odegrać rolę powołaną — we współpracy z twórcą całego narodu —

Posel Moraczewski ma rację, że DZISIAJ jeszcze wychodziły polskie w Ameryce jest naogół biorąc patriotyczne i idealizujące Polskę.

Ala ma również rację, że przeciętny wychodźca zwraca się coraz silniej z drugą ojczyzną Ameryką i przedewszystkiem jej życiem ekonomicznym. Dlatego bardzo wielu naszych rodaków po przyjeździe do Polski nie może się przystosować do tamtejszej skali życiowej. Musimy oba te fakty zawsze pamiętać, jeżeli nowa o utrzymaniu polskości wychodzi.

Musimy pamiętać, że reakcja i parafia nie ma już zamykać Amerykanów polskości i zachowania ducha patriotycznego wśród wychodźców. Wtedy przecz się jak wszelkimi siłami i środkami obrzydza ludowi Polskę.

Coż wie trzeba robić, aby nie tylko działać, lecz i JUTRO, wychodziła postępująca i stała w Ameryce, nie zapomni o swojej ojczyźnie i we współpracy twórcy narodu polskiego brał udział? Tak jak sprawy obecnie stoja, w przeciągu krótkiego czasu z wychodźcą zostałyby jego strępy. Reszta pochłonięta falą amerykanizacji.

Jeden jest tylko środek, który polskości na gruncie amerykańskim może ocalić, ją utrzymać i rozwijać.

To oświata. Oświata taka o której ciągle piszemy, a obejmująca wszystkie postępowe żywioły na emigracji.

Jeżeli projekt, który zresztą wszędzie odbił się już o czernie, nie zostanie wprowadzony w czyn, śmiało możemy powiedzieć, że Polska nie będzie miała współpracoowników na wychodzie, jakby pragnął tego poseł Moraczewski i każdy patrzący w przyszłość obywateli polski.

DOWCIP ICKOWY

Nieglejka jakim dowcipem popisał się znouk k. leick z "Przewodnika Katolickiego". Zabolało go, że "Nowy Świat" wychodzi obecnie w niedzielę w objętości 16 stron, a chociaż, zachłanność i zaradność klesza, jak wiadomo, granic nie zna. Zebrał się więc w sobie majster od "Przewodnika" i oto co napisał:

"Czerwony Świat jakoś od chwili przybycia p. Moraczewskiego porósł w piórka i wychodził z obzernym niedzielnym wydaniem. — Widział, że czerwony kolega z Warszawy musiał nowojorskiego towarzysza finansowego pod koniec repertarwu. Porządnie wydojono Mechanikowi a teraz trzeba socjalistów trochę pokazać. Jednak dajemy tym panom kredyt za to, że potrafili znaleźć jakichś nienawistnych ludzi, którzy im dają pieniądze na socjalistyczny propagandę. Zresztą jak zabraknie durnych Polaków, to znajdą się żydzi, którzy zawsze gotowi socjalistycznej i antypolskiej piśmie finansowo popierać, więc też naco się kłopotać."

Nie miałem nigdy przekonania o ks. Icku, który — że jest plugawym koleją z Warszawy — nie wierzył stała wszystko co polskie, o tem wie wychodził, a nawet wiadom w kraju. Ale, że ustawiczne urąganie i demoralizowanie tych nienawistnych, którzy pisany jego czytają, fatalnie działa na mózg Ickowski. To jasne jak słońce.

Jegośność ten sędzi p. "Przewodniku", który bez smarków z funduszu zbieranego na sierocinie i ofiar parafian istnieć by nie mógł, bo go ludzie cxiar nie chca. Jedź tak dalej, zaryj jegośność, a dojedziesz do szpitala wariatów!

ŁZY ZABIAJĄ BAKTERIE!

Dr. Plening w Londynie zrobił to nadzwyczajne odkrycie, że łzy zabijają bakterie. We krwi jest podobno substancja, która nazywa się laktazymem. Uczony wpuszcł jedną kropkę łez do szklanki z milionami mikroba i stwierdził, że iza je zabija. że sąma też można potem użyć do zabijania innych bakterii. Gnia one w przeciągu jakiejś sekundy. Lyszym znajduje się również w tkankach ciała ludzkiego.

Wynikało z tego, że mężczyźni, mniej płaczący od kobiet, są odporniejsi od nich na mikrobij. Należałoby to sprawdzić.

FRASZKI CODZIENNE

(Jak w powieści. — Smutny początek wielkiej kariery. — Po sześciu latach coraz wyżej.)

Zawitał do Ameryki po sławę i dolary jeden z najlepszych dyrygentów europejskich, Adam Dożycki.

W Europie znają go wszyscy, w Ameryce da się dopiero poznać, wierzymy, z najlepszej strony.

Karjera tego niepospolitego muzyka wygląda, jak wyjęta z powieści.

Lat temu dziesięć nikt o nim nie słyszał.

Żył na poddaszu starego domu w jednej z najuboższych części Berlina, w skromnej izdebce, w której operę fotografują i jakiegoś barługu nie było.

Ala był już wówczas „stypendystą króla pruskiego” i uczniem najwyższej instytucji muzycznej w Niemczech, tak zwanej „Meisterschule”.

Jak się to stało, że Dożycki, polak z Wschodniej Małopolski, otrzymał to stypendium i dostał się do takiej szkoły, w której tylko osiemnastu najzdolniejszych muzyków może się naraz znajdować.

Po prośbie walczył konkurs i kiedy otworzoną kopertę, przekonano się z przerażeniem, że zwycięzcą laureatem jest polak i w dodatku „auslander”.

W ten sposób Dożycki pobierał naukę za pieniądze króla pruskiego i gotował się na przyszłą sławę polską.

Z czego żył? Ano, dyrygował jakimś chórem niemieckim w Szpandawie pod Berlinem, za co mu płacono 40 marek miesięcznie.

Z tego musiał żyć, mieszkając i ubrać się. To ostatnie przychodziło mu najłatwiej, bo „wzawsze” chodził w tym samym wytartym surdunku.

Wreszcie uśmiechnęło mu się szczęście. Dyrygował bowiem raz swoim szwabskim chórem, kiedy było parę muzykalnych Polaków na sali koncertowej. Dowiedziawszy się, że ten młodzieńczy dyrygent z ogromną, czarną czupryną, tak także polak, zaznajomili się z nim i poradzili największemu towarzyszowi śpiewakomowi „Harmonii”, aby go zaangażowało na dyrygenta.

W ten sposób podniósł Dożycki swoją pensję do 100 marek miesięcznie.

Dla innego byłoby to zaledwie tyle, aby nie zginąć głodową śmiercią, on wszakże przez dwa lata potrafił oszczędzić tak, że odłoży bliżej tysiąca marek na koszt wielkiego koncertu.

Nadszedł wreszcie dla niego ten dzień upragniony. Miał on być przed najrozsławniejszymi krytykami i najbardziej wyrobnymi muzykami publicznością.

Od tego koncertu miała zale-

żeć jego karjera, rozpoczęła o gło dzie i chłodzi.

Próbą ze słynną orkiestrą Bluthnera rwała się trochę. Dzieciwita Symfonia Beethovna inaczej przedstawiała się starym, wytartym muzykantom, a inaczej zupełnie młodemu i zapaleniemu kapelmistrzowi polskiemu.

Muzycanci szczerali, ale Dożycki się uparł. Zaklął zasłyszanych i wypowiedział muzykantom taką siarczystą perorę, że osłabienie wzruszyli ramionami i grali tak, jak on żądał.

Krytycy berlińscy ostupili na razie. Niekłórnym zdawało się, że to poprostu świełokradstwo zmienia utartą trytykę utworów, granych jednakowo przez lat dziesiątki. Nie mogli także strawić niekierowności i efektów nowego kapelmistrza. Jednakowoż oświadczyli zgodnie, że stanął do zapasów człowiek o rzadko spotykanych zdolnościach, talentie pierwszorzędnym.

Akcje Dożyckiego poszły w górę o paręset punktów.

Dostał odnaw kilka bardzo dobrych propozycji. Przyjął najmięjszą, ale stał w Polsce. Przywiózł mu ją słynny kapelmistrz Emil Mlynarski. Warszawa ofiarowała młodemu polakowi posadę... trzeciego dyrygenta w wielkiej operze.

Dożycki przyjął bez wahania i pojechał do Warszawy czwartą klasą.

W kilka miesięcy potem wystąpił w Dożycki w Warszawie „Halke”, ale w tak zmieniającym się orkiestrze, że bywały opery u niego. Grano „Halke” co dzień, a publiczność słuchała i nie mogła wyrozumieć, co się właściwie stało z tą Starą Operą.

Stał się drobiazgiem na pozór, Dożycki szepotał w skupienie po Montecarlo i natrafił przypadkowo na list kraskowskiego, w którym tym radi Montecarlo, aby uprościć harmonizację „Halke”, gdyż publiczność zamoła jest wyrobną, aby polować się na tak kosztownym kontrpunkcie.

Począł tedy Dożycki szepotać tak długo, aż znalazł oryginalny pierwszy orkiestracji „Halke” i podług tego oryginału wystawił te przelężną operę.

Za to pokochała go cała Polska.

Otworzył się przed nim ciężkie podkopy uprzążyliwych st. nowiek. Stał na jednym z przedstawicieli szczytów swej kariery.

